

Dziś po południu zespół Giallorossich poznał rywala w 1/8 finału Ligi Europy. W rundzie, która jest od ponad 20 lat rundą tabu dla zespołu Romy w tych rozgrywkach, drużyna zmierzy się w dwumeczu z ukraińskim Szachtarem Donieck. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Rzymie, rewanż na Ukrainie.

Do pierwszej potyczki dojdzie 11 marca, po domowym ligowym meczu z Genoą i przed wyjazdowym pojedynkiem z Parmą. Po spotkaniu na Tardini przyjdzie Romie rozegrać rewanż we Lwowie. Mecz z Szachtarem wejdzie w kalendarz między spotkanie z Parmą i Napoli. Dla trenera Fonseci będzie to sentymentalny powrót w rywalizacji z ekipą, którą trenował jeszcze dwa lata temu i na której ławce stał po drugiej stronie barykady w 1/8 finału Ligi Mistrzów sezonu 2017/2018. Wówczas w dwumeczu, dzięki bramce zdobytej na wyjeździe, lepsza była Roma. Ekipy zmierzyły się też w 1/8 finału Ligi Mistrzów sezonu 2010/2011, wtedy Ukraińcy wygrali z łatwością 3-2 i 3-0.

Zespół z Doniecka trafił do Ligi Europy z Ligi Mistrzów, w której grał na jesieni. Tam drużyna zajęła trzecie miejsce w szalonej grupie, za Realem Madryt i Borussią Moenchengladbach, a przed Interem Mediolan. Rywalizacja była szalona przede wszystkim dla ekipy Castro, która wygrała dwukrotnie z Realem, a z Niemcami przegrała 0-4 i 0-6. Z kolei obydwa mecze z Interem kończyły się bezbramkowymi remisami. Warto tu wspomnieć, że na spotkanie z drużyną z Mediolanu przyszło 10 tysięcy kibiców. Na Ukrainie jest bowiem pozwolenie na wpuszczanie 15% widzów w porównaniu do dopuszczalnej pojemności. Około 5 tysięcy osób obejrzało czwartkowy mecz z Maccabi Hajfa. To właśnie Izraelczyków wyeliminował Szachtar, wygrywając 2-0 na wyjeździe i 1-0 u siebie.

Autor: abruzzo